

No 41.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Adryana M.
Piąt. św. Wiktora M.
Sob. św. Tomasza
Niedz. św. Jana Bożego.
Pon. św. Franciszki
Wt. św. 40 Męczenników.
Śr. św. Konstantego.

Wschód słońca: godz. 6 m. 41
Zachód słońca: godz. 5 m. 44
Dług. dnia: godz. 11 m. 03

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 2.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek dnia 5 marca 1908 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zawiadamiam przy niniejszem, że w tych dniach została otworzona

RESTAURACYA

na Księzym Mynie, Przędzalniana 64,
po gruntownem odświeżeniu całego lokalu.

Polecając się łaskawym względom Sz.
Publiczności, pozostaję z poważaniem

319-3-1

A. B. aune.

Nowa Kwaciarnia

dawniej „JULIANÓW”

zakłada nowe ogrody, przerabia stare.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1905r

Duma państwowa.

Posiedzenie trzydzieste.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Dumy biskupi Eulogiusz i Mitrofan, wraz z duchownymi-posłami, w obecności prezesa Dumy, członków prezydium i posłów oraz urzędników kancelaryi dumskiej, odprawili w sali Katarzyny dziękczynne modły z powodu rocznicy uwłaszczenia włościan, poczem odśpiewano egzekwie za Cesarza Oswobodziciela Aleksandra II.

Posiedzenie otwarto o godzinie 2-ej minut 5 po poł. Prezyduje Chomiakow. Odczytano szereg spraw bieżących. Złożono kartki wyborcze na dwóch kandydatów do komisji wykonania budżetu państwowego i wydatków państwowych, wskutek rezygnacji z tych obowiązków posłów Bielajewa drugiego i Sinadino. Przyjęto wniosek prezesa o zwołanie na wieczór powtórnego posiedzenia. Bez dyskusji przyjęto referat komisji redakcyjnej i odesłano do Rady państwa projekt wysokości podatku od nieruchomości w miastach, osadach i miasteczkach na rok 1908. Również bez dyskusji przyjęto w drugim czytaniu wniosek dziesięciu początkowych na rzecz skarbu państwowego z gruntów, należących do ludności osiadłej w okręgach: siemireczeńskim, uralskim i turgajskim, oraz zastosowania obowiązującego prawa o podatku rozkładowym w okręgu akmołińskim.

Na wniosek prezesa komisji żywnościowej włączono do porządku dziennego referat komisji żywnościowej i budżetowej o oznaczenie nowych środków, koniecznych do udzielenia pomocy ludności, dotkniętej nieurodzajem w roku 1907. Referuje sprawę Karjakin, prezydujący w komisji żywnościowej.

Blumenthal, scharakteryzowawszy najrozmaitsze formy pomocy żywnościowej, jakie mogą znaleźć zastosowanie w gub. ufańskiej, przyłącza się do wniosku uchwały połączonych komisji żywnościowej i budżetowej.

Czelyszew przypomina przyjęte przez Dumę przed dwoma miesiącami przeście do porządku dziennego, w którym wyrażono życzenie, ażeby minister skarbu przedsięwziął środki, zdążające do redukcji sprzedaży trunków w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju. Ponieważ zaś środki te dotychczas nie są zastosowane, przeto mówca wnosi odpowiednią poprawkę do referatu połączonych komisji.

Czeheidze oświadcza imieniem frakcyi socjalno-demokratycznej, iż frakcja ta pozostaje nadal przy swem zapatrywaniu, że organizacja pomocy dla ludności, dotkniętej głodem, jest niewystarczająca, a ponieważ jednocześnie frakcja nie jest w możności przyjąć na siebie odpowiedzialności za prawdziwość sum na ten cel wydatkoanych, przeto wstrzyma się od głosowania. Ponieważ wszakże Duma większością zgodzi się na przyznanie żądanych przez minister, um środków, Czeheidze dotyka przedmiotu żądanych środków w granicach namiestnictwa kaukaskiego i oponuje przeciw redukcji sum, żądanych przez namiestnika, a której to redukcji domaga się uchwała połączonych komisji.

Sokolow oponuje przeciw przyznaniu jakkolwiek środków dla ludności kraju kaukaskiego, gdyż oprócz telegramu namiestnika niema żadnych wiadomości o wysokości potrzeb obszernej tej prowincyi.

Uchwała połączonych komisji o przyznanie sumy rb. 1,900,000 do dyspozycji minister, um spraw wewnętrznych, z warunkiem, ażeby ministerium udzielało namiestnictwu kaukaskiemu środków w miarę potrzeby, w każdym poszczególnym przypadku oddzielnie, na podstawie umotywowanej, jest nielegalna, zarówno z punktu widzenia prawa, jak również zasad konstytucyjnych, gdyż przyznawanie środków potrzebnych należy tylko do organów prawodawczych; oddawanie zaś w ręce ministerium spraw wewnętrznych tej sprawy jest niedopuszczalne, tem bardziej, iż namiestnictwo kaukaskie nie podlega władzy ministerium spraw wewnętrznych.

Przyjęto wniosek o zamknięcie listy mówców. Sagateljan oponuje przeciw redukcji środków, żądanych przez namiestnictwo kaukaskie, gdyż do redukcji takiej niema żadnych podstaw, ludność zaś Kaukazu prosi o pożyczkę, a nie o wsparcie.

Przemówienia ograniczono do 10 minut.

Konopotow mówi, iż nieurodzaj pochodzi od Boga, a głód od ludzi. Dlatego należy koniecznie rewizję organizacji żywnościowej oddać w ręce ludu.

Krawcow sądzi, iż podstawy niektórych wydatków w akcyi żywnościowej, jak np. organizacje sprzedaży zboża dla ludności potrzebującej po cenie faktycznej, bez zarobków, jest niedo-

statecznie zbadana przez połączone komisye i cały referat należy zwrócić w celu dokładniejszego zbadania.

Dmitrukow twierdzi, iż połączone komisye wcale nie dążyły do redakcyi, przeciwnie zaś w granicach rozporządzalnych środków dążyły do zapobieżenia klęsce, telegram zaś namiestnika zawiera wszelkie potrzebne dane do udzielenia potrzebnych środków dla ludności kaukaskiej.

Czelyszew wyjaśnia, iż pod ograniczeniem sprzedaży trunków w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju, należy rozumieć zamknięcie sprzedaży nie tylko w zakładach, należących do monopolu skarbowego, lecz zapobieżenie sprzedaży tajnej.

Czeheidze mówi, iż do czasu wprowadzenia ziemstw na Kaukazie nie sposób jest zebrać dokładnych danych o rozmiarach klęski.

Timoszkina twierdzi, że ceny produktów najkonieczniejszych na Kaukazie wzrosły niepomierne, ale nie skutkiem głodu, lecz redukcji przestrzeni obsiewanych zbożem, po przejściu na całym Kaukazie do kultury ceuniejszej.

Przedstawiciel ministerium spraw wewnętrznych, Kowalewskij, zapewnia, że żadnych wyjątków dla Kaukazu przy akcyi żywnościowej w całym państwie nie czyniono; wszystkie potrzeby obliczono na jednakowych dla całego państwa zasadach. Ze swojej strony Kowalewskij przychylił się do wniosku połączonych komisji.

Dworjaninow mówi, iż Czelyszew napróżno usiłuje scharakteryzować z trybuny w Dumie włościan rosyjskich, jako pijaków. W rzeczywistości tak nie jest. Jeżeli w gubernii samarskiej jak to zapewnia Czelyszew, włościanie przepijają udzieloną im zapomogę, to będzie lepiej odnowić dla tej gubernii zapomogi (w sumie 1,800,000 rubli) i pieniądze te dać innym bardziej potrzebującym guberniom.

Dyskusya ogólna wyczerpana. Przy głosowaniu odrzucono poprawkę Kriwcowa, do magającą się nadesłania projektu do połączonych komisji, jak również wniosek Czeheidzego o przyznaniu na potrzeby żywnościowe sumy, żądanej przez namiestnika Kaukazu.

Duma następnie przeszła do szczegółowego odczytywania projektu, którego pierwszą część przyjęto bez dyskusji.

Wśród obrad nad drugą częścią Szulgin zaproponował poprawkę: minister spraw wewnętrznych nie złoży, lecz ogłosi do dnia 14 marca 1909 roku sprawozdanie szczegółowe.

Przedstawiciel ministerium wyjaśnia, że ministerium zobowiązuje się podać sprawozdanie do wiadomości powszechnej i że złoży je w Dumie.

Poprawkę Szulgina odrzucono.

Podczas obrad nad trzecią częścią przedstawiciel ministerium spraw wewnętrznych Kowalewskij powiedział, że pożyczki będą wydawane nie tylko z sum skarbu państwa, ale pomiędzy innymi z kapitałów zabezpieczonych, żywności-

wych i t. d., i proponuje wykreślenie wyrazów ze „skarbu państwa.”

Markow II prosi o wyjaśnienie, co rozumieć należy pod kapitałami zabezpieczonymi. Czy nie są to pieniądze włościańskie, traczone przez ministerium.

Przedstawiciel ministerium wyjaśnia, że kapitały te na zasadzie art. 47 Najwyższej zatwierdzonego postanowienia rady ministrów są zabezpieczone.

Referent zgadza się na poprawkę, żadaną przez przedstawiciela ministerium.

Poprawkę przyjęto.

Następnie przyjęto całą część trzecią.

Poprawkę Czelyszewa odrzucono.

Pierwsze czytanie ukończono.

Ogłoszono przerwę do godz. 4-ej.

Po wznowieniu posiedzenia i po uznaniu projektu prawa o asygnowaniu środków na potrzeby żywnościowe za nagły, przystąpiono do drugiego czytania.

Projekt prawa przyjęto w tem czytaniu bez rozpraw i odesłano go do komisji redakcyjnej.

Na porządku dziennym raport komisji budżetowej co do projektu prawa o asygnowaniu środków na wydatki na urządzenia w r. 1908 w Petersburgu 11-go międzynarodowego kongresu w sprawie żeglugi.

Referent Gerczebric: Zdaniem komisji nie wypadałoby się zastanawiać nad wydatkiem, połączonym z urządzeniem kongresu międzynarodowego, tem bardziej, że obliczona na ten cel przez ministerium komunikacji suma 50 000 rb. w porównaniu z takimi samymi kosztami państw zachodnio-europejskich nie jest przesadną.

Nikt głosu nie zabierał.

Duma przyjęła projekt prawa w pierwszym czytaniu bez rozpraw.

Na porządku dziennym raport komisji budżetowej co do projektu prawa o asygnowaniu środków na budowę mostu na rzecze Wielkiej w Pskowie i o asygnowaniu na rozpoczęcie robót 120,000 rb. w budżecie na r. b.

Referent Gercenwic: Komisja jest zdania, że budowa tego mostu ma znaczenie ważne pod względem strategicznym, administracyjnym, poźarowym i ekonomicznym. Most ten ułatwi przewóz i zbyt produktów rolnych, wśród których główne miejsce zajmuje len. Koszta budowy obliczono na 650,000 rb., z tej sumy prawie połowę pokryją ziemstwo i miasto Psków. Komisja popiera projekt.

Mikołajew i Zarin popierają wniosek.

Projekt prawa przyjęto w pierwszym czytaniu.

Następnie Duma przyjęła raport komisji redakcyjnej i odesłała do rady państwa pospiesznie na dzisiejszym posiedzeniu przyjęty projekt prawa o kredycie na zapomogi dla ludności, która uległa skutkiem nieurodzaju w 1907 roku.

Odczytano telegram 122 mieszkańców Nowgorodu z podziękowaniem Dumie za pomoc w wykończeniu pijaństwa.

Na porządku dziennym raport komisji o środkach walki z pijaństwem na skutek wniosku 31 członków, co do zmiany i uzupełnienia niektórych artykułów prawa o sprzedaży napojów alkoholowych.

Zapisało się z górą 60 mówców.

Referent baron Meyendorff: Dzisiaj, w pamiętną rocznicę wielkiego zdarzenia, Duma słucha pierwszego raportu komisji o środkach walki z pijaństwem. Referent oświadcza, iż z trzech środków, proponowanych przez komisję: 1) powiększenie objętości faszczek, 2) przyznanie gminom prawa zabraniającego sprzedaży wódki na ich terytorium i 3) skrócenie czasu sprzedaży trunków; największe znaczenie ma środek drugi. Niewątpliwie środek ten, nazywany „konstytucyjną szynkownią”, może wywrzeć wpływ dobry tylko pod warunkiem, że ludność zapraśnie szczerze prowadzić walkę z pijaństwem, pod warunkiem zupełnej dojrzałości umysłu i woli gmin. Środek ten zdejmuje z rządu ciężar, na nim obecnie odpowiedzialność za rozszerzanie pijaństwa i zwała ją na barki ludności.

Nie wątpię o potrzebie zmiany i uzupełnienia przedstawionych projektów, referent w imieniu komisji, prosi, aby rozpoznawane obecnie projekty zasadnicze, po obradach nad nimi, zwrócono do szczegółowego opracowania, znowu do komisji środków walki z pijaństwem nawet wówczas, gdyby ministerium skarbu podjęło się opracowania danego prawa.

Duma uchwała, aby zamknąć zapisy mówców. Zapisało się do głosu 69 posłów.

R. t. Nowicki, naczelnik głównego zarządu podatków niestających i skarbowej sprzedaży trunków, oświadcza, że ministerium skarbu uznaje punkty zasadnicze projektu prawa za możliwe do przyjęcia, ale szczegółów tych nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione i budzą pewne wątpliwości i dlatego ministerium, wyrażając zupełną gotowość opracowania projektu prawa, którego podstawą byłyby punkty zasadnicze, przytoczone przez komisję, oświadcza się za skierowaniem obecnego projektu na zasadzie art. 57-go ustawy o Dumie, t. j. za odesłaniem go do ministerium skarbu w celu opracowania.

Odczytano nadesłany do prezesa Dumy telegram prezydenta miasta Warny:

„Dzisiaj mieszkańcy m. Warny obchodzą trzydziestolecie traktatu pokojowego w San Stefano, który oznaczył naturalne granice Bułgarii i upoważnił mnie, abym za pańskim pośrednictwem wyraził ich uczucia wdzięczności i głębokiego podziękowania Dumie państwowej i wielkiemu narodowi rosyjskiemu za wielkie ofiary, za sławne powodzenie armii rosyjskiej w oswabdzającej wojnie rosyjsko-tureckiej, która dała wolność naszej ojczyźnie. Obecnie mała Bułgaria, ufna w swoje siły, mając zaufanie do wielkiego bratniego narodu rosyjskiego, gotowa jest zawołać: Zrozumejcie narody i upokorcie się, gdyż Bóg z nami.”

Telegram przyjęto głośnieimi oklaskami na wszystkich ławach.

O godz. 6 m. 7 ogłoszono przerwę do godz. 9 wieczorem.

Kto wsparł Bülowa?

Część dzienników niemieckich zajmuje się pilnie pytaniem: kto dopomógł rządowi do odniesienia zwycięstwa w izbie panów przy głosowaniu nad projektem wywłaszczenia?

Imienny wykaz członków izby, którzy głosowali za lub przeciw przedłożeniu wykazuje, że uczyniła to liberalna mieszczańska lewica.

Opozycja przeciwko wywłaszczeniu składała się w 1/3 z arystokratów, a tylko w niespełną piątą część z przedstawicieli miast, przemysłu i nauki. Natomiast wśród większości liczba tych właśnie żywiołów dochodzi niemal do połowy. I tak z 44 zasiadających w izbie panów burmistrzów większych miast pruskich, głosowało za wywłaszczeniem aż 28 — przeciwko zaś tylko 16. Większą jeszcze niesławą okryli się zasiadający w tej izbie reprezentanci uniwersytetów, wybitni profesorowie, bo na 11 — oświadczyło się za ustawą dziewięciu — przeciwko zaś tylko dwóch! Po stronie rządu i jego barbarzyńskiego gwałtu stanęło dalej osiem tajnych radców komercyjnych, reprezentantów handlu i przemysłu pruskiego.

Z tych ani jeden nie zdobył się na moralną odwagę wystąpienia przeciwko wywłaszczeniu!

Szczególne atoli zgorznienie wywołał w kołach liberalnych burmistrz m. Frankfurtu, Adickes, on to bowiem wnioskiem swoim głównie się przyczynił do przyjęcia ustawy.

Bezstronna i uczciwa «Frankfurter Ztg.» nie omieszkała też natychmiast zaprotestować prze-

5)

ARTUR SCHNITZLER.

POŻEGNANIE.

(Przekład z niemieckiego).

(Dalszy ciąg — patrz nr. 40).

Albert powiódł przerażonym wzrokiem za odlatującym się powozem, jak gdyby z nim razem znikala i reszta nadziei. Potem zwołna, prawie bezwiednie jał się oddalać, mówiąc cicho sam do siebie jakieś krótkie urywane zdania.

Co dzisiaj będę czynić?

Na wiaś wyjechać zapóźno, stanowczo zapóźno...

Co mi jest?...

Czy ja naprawdę jestem smutnym?

Nie, chodzę na spacer i nic nie odczuwam, absolutnie nic.

Mógłbym teraz pójść do teatru, albo na wiaś pojechać...

Ale nie, mnie się tylko tak zdaje. To szaleństwo wszystko, bo jestem tak bardzo zrozpaczony.

Jednak to wielka a dziwna chwila, mózdz coś dokładnie rozumieć, a przytem tego nie odczuwać... nic... nic.

Dreszcz przeszedł po jego ciele.

Do domu! do domu!

Ja coś podobnego już kiedyś przeżywałem... ale kiedy... kiedy?

Może raz we śnie... Albo może to jest właśnie snem?...

Teraz idę do domu, jak każdego innego wieczoru, jak gdyby nic nie zaszło.

Ale ja się sam tylko ludzę, wazak nie zostanie w domu, wśród nocy będę musiał znowu pobiedz przed dom kochanki, przed dom umierającej kochanki...

Wszedł do swego pokoju i nie mógł sobie przypomnieć, jakim sposobem w nim się znalazł. Zapalił światło i usiadł na kanapie.

Rozumie, ból pragnie mię ogarnąć, ale ja się jemu poddać nie chcę, widzę go nawet, ale nie chcę wpuścić do głębi mej duszy. On jest tuż... tuż... za drzwiami, za oknem!

Ach, jak głupio, jak głupio!

Więc moja kochanka umrze... tak umrze!

Ja jednak jeszcze nie straciłam nadziei i dlatego jestem takim spokojnym.

Doktor brał mię za jej brata; gdybym ja mu był odpowiedział:

„Nie, ja nie jestem jej bratem, jestem jej kochankiem”.

Ach Boże, Boże! — jęknął głośnie i zaczął biegać po pokoju... a ból wciskał mu się gwałtownie do serca.

Anno! Anno! moja droga, moja jedyna, moja kochana Anno!

I ja nie mogę być przy tobie, ja, do którego ty jedynie należysz.

Może ona wcale nie jest nieprzytomną, może za mną tęskni, a mnie nie wolno pójść do niej.

A może ona już w ostatniej chwili, kiedy się pozbawi wszelkich ziemskich względów, powie, wyszepnie:

„Zawołajcie go... chcę jeszcze raz z nim się widzieć”.

A co ja wtedy pocznę?

I po chwili wyobraził sobie żywo cały ten obmyślony obraz, i uświadomił mu się moment, gdy zostanie wprowadzonym do pokoju umierającej przez jej męża, a ona, ta ukochana słabym tylko namiechem i ostatnim uściskiem pożegna go przed skonaniem.

Maż wówczas zapewne ku niemu podejdzie i tonem rozkazującym poleci odejść i zaznaczy, że w przyszłości kwestyę tę muszą rozjasnić.

Ale życie takim nie jest, nie...

To byłoby za wielkim szczęściem, zbyt piękną chwilą życia, mógł ją jeszcze raz zobaczyć, jeszcze raz odczuć z bijącego jej serca, jak wielką była jej miłość dla mnie.

Ale jednak muszę ją zobaczyć w jakikolwiek bądź sposób... wszak nie mogę pozwolić jej umrzeć nie zobaczywszy się z nią raz jeszcze... Nie zniósłbym tego. Ale co pocznąć?...

Zbliżała się północ.

Pod jakim pozorem, mógłbym udać się do niej?

Czyż ja i teraz potrzebuję pozoru... teraz, kiedy śmierć...

Ale nawet gdyby umarła, czyż ja mam prawo zdradzić jej tajemnicę, plamiąc tym sposobem pamięć jej w oczach męża i rodziny?...

Mógłbym udawać szaleńca, ja tak dobrze umiem się zamaskować... Pocóż ta komedia, jeżeli dobrze ją zagram, mogą mię zamknąć na całe życie w domu wariatów i ona gdy wydrzeżę też mię weźmie za wariata, którego przedtem nigdy nie widziała i nie знаła!...

O! moja głowa, moja głowa!

Rzucił się na łóżko i postanowił w spokoju poważnie myśleć.

(d. c. n.).

ciwko temu stanowisku tamtejszej «głowy» miasta.

„Gdy w ten sposób — pisze gazeta — nazwisko frankfurckiego burmistrza tak ściśle związane zostało z nową ustawą, z całym naciskiem stwierdzić tu musimy, że miasto Frankfurt nie ma z tem nic wspólnego, że nie odpowiada to ani zapatrywaniom, ani stanowisku mieszkańców tego miasta”. Inne znów pisma zastanawiają się nad tem, co wybitnego tego reprezentanta mieszczaństwa niemieckiego mogło być skłonić do tego rodzaju wystąpienia? Uchodził on dawniej za kandydata na mministra, czyżby więc może teraz pragnął sobie utorować drogę na takie stanowisko? Inne pismo frankfurckie donosi zaś, że burmistrz Adickes już w nagrodę za to swoje wystąpienie otrzymał od cesarza tytuł szlachecki. Czyż rzeczywiście tem jedyne dał się pozyskać do zajęcia takiego stanowiska?

Wszystko to nasuwa pewnej części wolnomysłnej prasy niemieckiej wcale niewesołe uwagi nad słabością i chwiejnością mieszczańskiego liberalizmu niemieckiego. Prawdziwa to przecież ironia losu, że w tym wypadku ocalili stanowisko rządu, a zwłaszcza pozycję ks. Bülowa, przedstawiciele tych sfer, którym on niedawno w tak brutalny i szorstki sposób odmówił żądanej przez nich demokratycznej reformy wyborczej do sejmiku pruskiego, podczas gdy przeciwko niemu oświadczyli się ci, o których łaski on stałe błaga i żebrze.

Nawet «Berliner Tageblatt» z bólem serca stwierdza, jak mało można liczyć na liberalizm niemiecki.



Wybory w Galicyi.

Z powodu wyniku wyborów do sejmiku w kurii włościańskiej „Słowo Polskie” pisze:

Wynik wyborów z kurii wiejskiej przeszedł najsmielsze oczekiwania naszego społeczeństwa. We wschodnich okręgach zostało wybranych 25 polaków. Należna narodowi naszemu przewaga w sejmie została w zupełności zapewniona. Sejm nasz pozostanie, jak był dotychczas, sejmem polskim. To pierwszy bezpośredni rezultat wczorajszych wyborów. Nie pozostaną one jednak bez wpływu na ukształtowanie się stosunków i w parlamencie.

Politycy ruscy umieli wykorzystać rezultat wyborów do parlamentu, by wmówić w rząd i w opinię sfer niemieckich państwa, że Galicya wschodnia jest krajem nawskroś ruskim, polacy zaś stanowią w niej żywioł napływowy, tracący z dnia na dzień na znaczeniu. Wybory wczorajsze wykazały naocznie cały fałsz tego twierdzenia, wykazały one, że przewaga kulturalna pozostaje wciąż we wschodnich powiatach po stronie polskiej.

Kłęska ukraińców a zwycięstwo polaków ma przyczynę głębszą.

Przez dłuższe lata rusini rozwijali wyteżoną działalność agitacyjną wśród ludu wiejskiego. Przez długie lata siła ich rosła coraz więcej. A ze strony polskiej nic prawie nie robiono dla uświadomienia narodowego polskich włościan. Dopiero od lat kilku wzięto się u nas do pracy. Lecz do ostatniej niemal chwili za mało było jeszcze w społeczeństwie naszym zrozumienia dla pracy tej, a zbyt wiele optymizmu, rachującego na wszechmocną opiekę władz.

Widok wszakże niebezpieczeństwa które zarysowało się tak jaskrawo w czasie wyborów parlamentarnych, wyrwał cały naród z apatii. Ocknęła się opinia narodowa i pod jej naciskiem nawet wśród obojętnych poprzednio zgoła na interesy polskie na wschodzie ludowców zbudziło się sumienie.

Cały ogół polski na wschodzie stanął do walki zwartym, karnym szeregiem. Praca skupiania, jednoczenia polaków dla obrony narodowego stanu posiadania, praca politycznego uświadomienia ludu polskiego poszła żywszem tempem. Przez przeciąg tych miesięcy, które upłynęły od chwili wyborów parlamentarnych, niejedno dawne zaniechanie zostało naprawionem.

Tymczasem rozpęd radykalnej agitacji ukraińskiej osiągnął był w czasie wyborów parlamentarnych kulminacyjny swój punkt. A był to jednocześnie dla niej punkt przelomowy. Rozważniejsze, więcej kulturalne żywioły w społeczeństwie ruskiem spostrzegły, że, idąc dalej niewolniczo w rydwanie radykałów, głoszących, że najlepszym

argumentem politycznym jest pałka, zaprzepaszcza one wszelki rozwój cywilizacyjny własnej narodowości, zrozumiały niebezpieczeństwo, jakim dyktatura elementów skrajnych grozi podstawom etycznym i religijnym ich ludu, powadze duchowieństwa i warstw oświeconych. A zarazem w ludzie ruskim poczęła budzić się nieufność do tych agitatorów, co tak wiele przed wyborami obiecywali, a tak mało dotrzyмали.

W społeczeństwie ruskiem nastąpiła reakcja, hasła bezwzględnej nienawiści do polaków straciły wiele z hipnotyzującej masy ludu ruskiego do niedawna siły.

Objawy te można było od dłuższego już czasu zauważyć. Wybory do sejmiku okazały jednak, że zniechęcenie włościan ruskich do ich dotychczasowych przewodców i prowadzonej przez nich polityki nienawiści narodowościowej sięgnęło o wiele głębiej, niż mogli się najwięksi optymiści spodziewać.

A jednocześnie okazały one, jak dalece zmieniły się nastroje ludu ruskiego. Przed kilku miesiącami żaden rusin w głosowaniu tajnym nie dałby głosu na polskiego kandydata. Woleli oni głosować nawet na syonistów, niż na polaków. Dziś znaczne zastępy ruskich wyborców głosowały na polskich posłów. Budować cokolwiek na takich nastrojach jest ryzykiem ogromnie lekkomyślnym.

Dziś ryzykowna gra, którą poprowadził ekscelencya Bobrzyński, udaremniając na razie reformę wyborczą, na szczęście nie przyniosła narodowym naszym interesom uszczerbku.

Mimo jednak sukcesu, jaki ta polityka ryzykanka odniosła, narodowa nasza opinia nie może jej dać swej aprobaty na przyszłość.

Zdawac losów narodu naszego na przypadek zmiennych nastrojów ludu ruskiego niepodobna.

Pierwszem nieodwołalnym zadaniem Sejmiku będzie przeprowadzenie jaknajszybsze reformy wyborczej.

Z powodu Najwyższej uwagi, wyrażonej na najpoddańszym adresie szlachty moskiewskiej, „Słowo” pisze: Nie jesteśmy skłonni do różowego zapatrywania się na współczesne pożą nie polityczne kraju. Nie mniej jednak w Najwyższe, uwadze, obywateli na przeciwkonstytucyjnym adresie, nie możemy nie zauważyć pewnych symptomów, osłabiających tendencje wsteczne, które nie doznają w uwadze tej zachęty z góry. Należy spodziewać się, że sprowadzi to pewne otrzymanie w kołach reakcyjnych i wywoła nieco sytuację polityczną.

„Ruś” w tej samej sprawie pisze: Ogłoszona odpowiedź na moskiewski adres była dziś tematem rozmów w kłubach Dumi. Odpowiedź ta uważana jest jako stwierdzenie porażki stronnictwa agrarno-szlacheckiego. Duma widzi w tem swój własny tryumf a poniekać także rezultat powodzenia polityki Stolypina i stojących za nim październikowców.

„Riecz” wreszcie pisze: Krok polityczny szlachty moskiewskiej, który tak naniepokoił jedne sfery, a napękał nadzieję inne, okazał się fałszywym, że obliczonym. Oczywiście, musi to ucieszyć wszystkich zwolenników odrodzonego ustroju.

Kadecka „Riecz” kreśli następującą sylwetkę hr. Konownicyna z Odessy, przewodniczącego obradom ostatniego zjazdu przedstawicieli Związku narodu rosyjskiego:

„Był w Kijowie ongi znany profesor, Mering. Miał zięcia — hr. Konownicyna. Młody człowiek, napozór dobrze wychowany, nawet dość sympatyczny, choć niezbyt szerokich poglądów. Po pewnym czasie hrabia ów, z powodów od niego niezależnych, przestał być zięciem hr. Meringa. Hr. Konownicyn miał jednak pewne stosunki i przy ich pomocy jakoś się urządził. Otrzymał posadę naczelnika ziemskiego. Wkrótce jednak dano mu dymisję z powodu popełnionych nadużyć. Stosunki znów pomogły, i hrabia, p. m. mo swej reputacji, znowu otrzymał jakiś urząd, chociaż nie nadług... .

Potem znalazł się w Odessie i objął posadę zarządzającego pralniemi rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu. Jego historia odessa jest mniej więcej znana wszystkim. Zorganizował on chuliganów portowych i przy ich pomocy trzymał miasto w strachu.

Kiedy przyjechał do Odessy gen. Nowicki, to napisał do Kijowa i do innych miast i zebrał urzędowe dane o przeszłej działalności urzędniczej hr. Konownicyna. Zebrałszy je, ułożył poważne dossier i posłał do Petersburga, P. M. Stolypnowi, u którego znajduje się obecnie... .”

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wojsława. Jutro Bogowita.

TEATR VICTORIA. Dziś „Mistrz”, komedia Bahra. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro przedstawienia niema.

TEATR WIELKI. Dziś „Demon”, opera w 3 aktach Rubinstaina. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Żydówka”, opera Halewy. Początek o g. 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu Millera (Mikołajewska 40) o godz. 2 po poł. posiedzenie majstrów brukarskich.

ODCZYTY. Jutro w sali jadalnej fabryki Geyrów, Piotrkowska 297, o godz. 6 i pół wieczorem, dr. Garlicka mówić będzie „O higienie pracy kobiecej”.

— Jutro o godz. 7 i pół wieczorem w szkole fabr. Poznańskiego (Ogrodowa 26, piętro) dr. Goldenberg mówić będzie „Jak się człowiek odżywiać powinien”.

— Dziś o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, p. M. Dominikiewicz mówić będzie „O życiu roślin”.

— Dziś o godz. 8 wieczorem, w sali jadalnej fab. Geyera, Piotrkowska 297, p. K. Wyszczacki mówić będzie „O zmianach zachodzących na ziemi skutkiem działalności wód”.

KRONIKA.

Nowe czytelnie i biblioteki. P. Gubernator piotrkowski zezwolił na otwarcie dwóch nowych bibliotek-czytelni we wsiach: Kazimierzu i Chojnach, w powiecie łódzkim.

Z Towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Towarzystwo kredytowe m. Łodzi wystawiło na sprzedaż publiczną szereg nieruchomości za zaległą ratę listopadową.

Jedność. Mamy przed sobą sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włókiennego „Jedność” za rok ubiegły, pierwszy istnienia.

Wykazuje ono, że rok miniony obfitował w rozliczne wypadki pamiętne, które na nam wycisnęły piętno nie tylko pod względem politycznym lecz i ekonomicznym i społecznym, nie pozostał on zatem bez śladów i dla ruchu zawodowego.

Ciężkie warunki, w jakich się robotnik polski znajduje, musiały wreszcie zwrócić jego myśl w kierunku samopomocy i samoobrony.

Związek „Jedność” za cel swój uważał właśnie i uważa budzenie poczucia samopomocy i samoobrony, a dokonać tego może przez budzenie wiary w robotnikach w lepszą przyszłość.

Związek „Jedność” w ciągu krótkiego istnienia swego stał wiernie na straży interesów robotniczych, bronił przed wyżyskiem ekonomicznym, walczył o poprawę bytu robotników, prócz tego nie spuszczał z oka i innych zadań związków zawodowych, nie tylko wydawał zapomogi, ale starał się o podniesienie poziomu wykształcenia członków, urządzaąc odczyty, zakładając wreszcie bibliotekę dla członków.

Dochoły w roku sprawozdawczym wyniosły w Łodzi rb. 58,015; we wszystkich zaś oddziałach rb. 74,941 kop. 22; rozchody zaś: w Łodzi rubli 57,119, a w oddziałach rb. 73,310.

Wypłacono zapomóg członkom we wszystkich oddziałach rubli 14,871; w Łodzi rubli 11,642 kop. 95.

Ze składek członkowskich wpłynęło rubli 47,231 (we wszystkich oddziałach) a w Łodzi rb. 34,910.

Kapitał żelazny stanowi rb. 8,081; kapitał zapomogowy z początkiem roku wynosił rb. 31,829; a obecnie po wypłacie zapomóg na dzień 1 stycznia 1908 roku wynosi rb. 14,375 kop. 69.

Przelano na kapitał żelazny rubli 7,704 kop. 92.

Liczba członków wynosiła we wszystkich oddziałach 23,411; w Łodzi 17,645.

Pracę za pośrednictwem biura związku otrzymało 1,062 członków; za pośrednictwem stowarzyszenia załatwiono 1,809 spraw.

Majątek stowarzyszenia w gotówce i na lokatach w instytucjach kredytowych stanowi rb. 25,479.

W sprawie szpitala Poznańskich. Deputacya, złożona z pp. Edwarda Heimana, adwokata przys. Adolfa Cohna, d-ra Maksymiliana Cohna i Aleksandra Walfisza, udała się do Berlina, w celu przedstawienia Towarzystwu akc. L. K. Poznań-

skiego projektu utworzenia specjalnego Komitetu nadzorczego w szpitalu imienia Poznańskich, oraz zaakceptowania opracowanego regulaminu, jakim kierować się będzie wzmiankowany komitet nadzorczy. Zadaniem komitetu będzie czuwanie nad prawidłową gospodarką szpitalną, utrzymaniem zakładu w należytych porządku, dbałość, aby opatrywany był w niezbędne narzędzia, przedmioty i utensylia i t. p., oraz umiejętne rozporządzanie funduszami przeznaczonymi na rzecz szpitala tak ze strony sukcesorów I. K. Poznańskiego, jak i od gminy żydowskiej.

Ponieważ w danej chwili szpital wymaga doprowadzenia niektórych oddziałów do porządku, oraz okazuje się brak dostatecznej ilości bielizny, pościeli i niektórych niezbędnych przedmiotów, przeto sukcesorowie I. K. Poznańskiego ofiarowali specjalnie na ten cel jednorazowo rb. 5,000.

Odczyty w T. K. O. Dziś we czwartek, o godzinie 8 ej wieczorem w sali jadalnej fabryki Geyerów (Piotrkowska № 297) p. K. Wysznacki mówić będzie «O zmianach zachodzących na ziemi skutkiem działalności wód».

Również dzisiaj o godzinie 8-iej wieczorem w sali wykładowej T. K. O. (Zawadzka № 17) p. M. Dominikiewicz mówić będzie «O życiu roślin».

Odczyty Towarzystwa higienicznego. W piątek d. 6 marca o godz. 6 i pół wiecz., w jadalni fabr. Geyerów (Piotrkowska 297), dr. Garlicka mówić będzie „O higienie pracy kobiecej” (wstęp tylko dla kobiet).

W piątek o godz. 7 i pół wieczorem w szkole fabr. Poznańskiego (Ogrodnia 26, sień 9-ta, 3-e piętro), dr. Goldenberg wygłosi odczyt: „Jak się człowiek odżywiać powinien”.

Obydwa odczyty ilustrowane będą obrazami i rycinami.

Kara administracyjna. Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego mieszkaniec powiatu łódzkiego Antoni Szymczak za zadanie ran ciężkich Stańczykowi podczas bitki w Zgierz — skazany został na 3 miesiące więzienia.

— Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, mieszkaniec m. Zgierza, Stanisław Szydłowski, za zadanie ran nożem Romanowi Siwińskiemu, skazany został na trzy miesiące więzienia.

Ze zgromadzenia rzeźników. W poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków zgromadzenia majstrów rzeźniczych. Omawiana będzie sprawa kupna nieruchomości.

Z fabryk łódzkich. W fabryce Bera Freudenberga (Widzewska № 192) wydano 23 robotników z powodu ograniczonych obrotów; pozostali robotnicy pracują na dawnych warunkach.

W fabryce pluszu Fijała (ul. św. Ludwika) skasowano nocną zmianę robotników, z powodu zastój w przemyśle.

W fabryce chustek Kadana Gilwana (Spacerowa № 21) ukończony został strejk robotników. Z ogólnej liczby 130 robotników 20-tu zmniejszono płacę o 13%, 2 krojącym zniżono płacę zarobkową o 20%.

Podpalenie. Wczoraj o godzinie 8-iej i pół wieczorem, strażacy II oddziału straży ogniowej ochotniczej zostali zawiadomieni, że z zamkniętego składu przyrządów fotograficznych pod firmą «Makart», przy ul. Przejazd № 2, wydobywa się dym. Kilku strażaków, nie czekając na zwołanie koni, pobiegło pod wskazany adres i przekonali się, że wewnątrz składu pali się. Po wyważeniu drzwi frontowych i otwarciu ich, gęste kłęby dymu gryzącego wydobyły się na zewnątrz, tamując dostęp do środka.

Po uruchomieniu sikawki i zalaniu wodą pewnej części składu, dostęp do środka ułatwiono o tyle, że strażacy w parę minut ogień ugasili.

Na podstawie powyższego sklep został opieczętowany i postawiona przy nim straż policyjna. Właściciel zaś składu Roman Arbus i subiekt Markus Silberstein zostali aresztowani.

Przybyli na miejsce ognia pomocnik komisarza III-go cyklu, p. Lewicki, badając przyczynę ognia, zauważył, iż wyniki z podpalenia, wskutek czego zawezwano pomocnika starszego sopornika z II-go oddziału straży ogniowej ochotniczej p. Białynskiego, jako eksperta, który

orzekł, że pożar wynikł jednocześnie w paru miejscach.

Nagromadzone drzazgi pomiędzy książkami oraz aparatami i w innych miejscach, oblane były spirytusem drzewnym.

Skład był ubezpieczony w Warsz. Towarzystwie ubezpieczeń na sumę 11,870 rb. Dziś w południe władze sądowe i śledcze dokonały oględzin lokalu. Stwierdzono, że wartość towaru, tam się znajdującego, nie przenosi 1000 rb.

Z powodu pewnych wersyj, które krążą po mieście, wiadomość ta wywołała pewne wrażenie.

Bandytyzm. Wczoraj, o godzinie 5-iej po południu do magazynu ubiorów męskich M. Nowaka (Piotrkowska № 4) weszło dwóch bandytów, którzy zażądali pokazania im ubrania. Podczas przeglądania garniturów, jeden z nich pochwycił kilka sztuk towaru i grożąc rewolwerem, szybko wybiegł ze sklepu. Zaalarmowani strażnicy puścili się w pogoń za bandytą; ten nie dawał się zatrzymać; dano parę strzałów; ze strony bandyty posypały się również strzały. Póścig okazał się bezskutecznym. Strzały chybiły.

— Do mieszkania Józefa Walenkiewicza (ul. Łągiwnicka № 12) wczoraj wieczorem weszło trzech bandytów, żądając wydania im pieniędzy. Grozili oni Walenkiewiczowi zabójstwem w razie stawiania jakiegokolwiek oporu. Spłodrowawszy mieszkanie, bandyci zabrali 154 rubli gotówki i umknęli bezkarnie.

Ujście bandy złodziejskiej. Policja śledcza ujęła bandę złodziejską, złożoną z 7-iu osób, która dokonała szeregu kradzieży, między innymi obrała sobie za teren fabrykę odlewów żelaznych i maszyn Adolfa Johna, przy ulicy Piotrkowskiej № 217. Na terytorium fabryczne, jak wykazało przeprowadzone śledztwo, złodzieje dostawali się w nocy. Tam rabowali części maszyn, żelaza i t. p., pakowali w worki i wywozili na plac rzeźni miejskiej, gdzie składali do wykopywanych dołów, zasypywali je ziemią, a następnie dla zatarcia śladów kładli na wierzch żużel.

Rabusiom ułatwiał zwożenie kradzionego materiału i ukrywanie go stróż rzeźni.

Prócz siedmiu złodziejskiej aresztowano Stasiaka, oraz trzech paserów, którzy nabywali kradzione towary.

Aresztowanie. Dzisiejszej nocy w obrębie IV-go cyrkułu policyjnego aresztowano 20 osób, w tem 7 skazanych przez czasowego general-gubernatora wojennego na więzienie.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy dwie osoby, kobieta i mężczyzna.

Straszny wypadek. Na ul. Widzewskiej nr. 148 Albrecht Arnold, 5 letni syn rzeźnika, pozostawiony przez rodziców w mieszkaniu, zapalił na sobie ubranie. Gdy matka powróciła do domu, zastała jej się straszny widok; bledne dziecko leżało prawie zwężone. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

Atak apoplektyczny. W fabryce Gampego i Albrechta, przy ul. Częstochowskiej, podczas pracy robotnik Antoni Szepekowski, lat 38, dostał ataku apoplektycznego. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został w stanie ciężkim do mieszkania na szosę Karolewską.

Bezprzytomność. Wczoraj o godz 8 i pół zauważono kobietę, lat około 55, z nazwiska nieznaną, na ul. Piotrkowskiej nr. 254 w stanie nieprzytomnym. Przyprawiona do samowiedzy przez lekarza Pogotowia, pod opieką policji pozostawiona została na miejscu.

Sprostowanie. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że okradziony wczorajszej nocy na ul. Lutomińskiej nr. 11 nazywa się Mateusz Frankowski, woźny Magistrata.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś w teatrze Victoria „Mistrz”, znakomita komedia H. Baura.

W sobotę wieczorem dyrektorka naszego teatru wznawia „Intrygę i miłość” Szyllera, dawno już nie graną na naszej scenie. W niedzielę zaś po południu w teatrze Wielkim wznawiony będzie „Gatganduch” czyli „Trójka hultajska”, sztuka ludowa Nestroja.

Z opery. Dziś wieczorem w teatrze Wielkim opera włoska wystawia op. „Demon” — Rubinsteina; jutro odśpiewa „Żydówkę”, operę Halewy.

Benefis. Pani Marya Bissen Janowska, artystka naszej sceny, należy do pierwszorzędnych sił w niewieściu personelu sceny polskiej, której zawsze była ozdobą. Talent jej o bardzo szerokiej skali, wielkie poczucie smaku artystycznego, sumienne opracowanie ról, wytworna gra w ro-

lach salonowych oddawna już wysunęły p-nią Bissen-Janowską w pierwsze szeregi artystek polskich.

Pani Bissen-Janowska wybrała na swój benefit, który odbędzie się dnia 10 marca r. b. wieczorem w teatrze Victoria, głośną nowosć, mianowicie „Wichurę”, znakomitą 3-aktową sztukę Bernsteina, która obiegła wszystkie pierwszorzędne sceny europejskie z olbrzymim powodzeniem. Sztukę reżyseruje dyrektor teatru, p. Czesław Janowski. Benefisantka wystąpi w roli grywanej w Paryżu przez Jenny Hading.

Bilety nabywać już można w kasie teatru Victoria w godzinach zwykłych.

Opera włoska. Wczoraj włoska trupa operowa pod dyrekcją F. Castellano wystawiła „Aidę” Verdi'ego. Wykonanie jej zadowolniło w zupełności słuchaczy, gdyż soliści stali na wysokości swego zadania, a chóry i orkiestra spisywały się należycie.

Na wyróżnienie zasłużyli: pani Zawner-Modersti (Anmeris), obdarzona ładnym i wyszkolonym mezzo-sopranem i pani Rabin (Aida), której głos brzmiał czysto, rytmicznie; oraz pp. De Saya (Rames) i Vecioni (Ramfis). P. De Saya, jako tenor bohaterski, zaprezentował się korzystnie; łączył on umiejętnie sztukę śpiewaczą z grą aktorską. Publiczność składała dowody uznania dla śpiewaków, oklaskując ich po każdej wykonanej arii, duecie lub scenie zbiorowej. I wystawa była stylowa, bardzo staranna.

Z KRÓLESTWA.

Echa napadu bandyckiego. W dniu 24-ym z. m. naczelnik straży ziemskiej powiatu mińskomazowieckiego otrzymał o godzinie 9-iej zrana telegram ze stacji kolei petersburskiej Łochów od naczelnika straży ziemskiej powiatu węgrowskiego, zawiadamiający, że szosą Stanisławowską w kierunku Mińska jedzie karetą zrabowaną kilku bandytów. Porucznik Pawłow natychmiast wsadził na wóz i konie kilku strażników i zandarmów, wyprawiając ich w kierunku Stanisławowa, a jednocześnie zawiadomił naczelnika ochrony wojskowej, który delegował do ścigania opryszków pluton dragonów. Ledwie zdążyli strażnicy wyjechać z Mińska i skręcić na szosę Stanisławowską, ujrzeni na niej wóz, którym oprócz woźnicy, jechał jeszcze jakiś człowiek o podejrzanym wyglądzie. Konny strażnik poskoczył ku niemu i krzyknął: „Ręce do góry!” ten szybko sięgnął w zanadrze, lecz nie zdążył wyciągnąć rewolweru, gdyż dobiegł drugi strażnik i po krótkim oporze obezwładnił bandytę, odbierając mu nabity brauning. Zatrzymany nazwał się Stanisławem Radeckim z Warszawy; przy rewizji doraźnej znaleziono przy nim dwadzieścia kilkadziesiąt rubli, niemiecką stumarkówkę i kilka drobniaków, które następnie p. G. poznał jako swoje. Woźnicę bandyta zatrzymał na szosie i pod groźbą rewolweru zmusił do odwiezienia go do Mińska. Opryszka aresztowano i posadzono na wóz, którym jechali strażnicy, poczem ruszono dalej.

We wsi Ładzin strażnicy zatrzymali się u kowala, aby okuc bandytę, a na szosie zostawili wartownika. Wkrótce ze strony Stanisławowa ukazał się wóz, którym jechali znani policji złodzieje: Jan Milewski z Otwocka i Jan Bęczyk z Kolbieli, obadwaj poszukiwani przez władze pod zarzutem rozboju na szosie kolbielskiej. Strażnicy otoczyli ich natychmiast; opryszkowie, zaskoczeni zniemacka, pozwolili się aresztować bez oporu; znaleziono przy nich brauningi z nabojami, a u Bęczyka złoty zegarek z dewizką i portmonetkę z 12 rb. Zegarek okazał się również własnością p. Gerlicza. Przy rewizji spóźnione, że Milewski ma dłoń przestreloną kilku śródcinami; zapewnia, że został on ranny przez brata p. Gerlicza, który strzelał do napastników z dubeltówki, ukryty za drzewem. Widział to stangret, przywiązany przez opryszków do drzewa. Po zakończeniu wszystkich w kajdany, strażnicy wrócili do Mińska, eskortowani przez dragonów.

Z zatrzymanych przyznali się do udziału w rabunku Radecki; reszta zaprzecza uparcie, chociaż udział ich dzięki znalezionym przedmiotom, należącym do p. Gerlicza, jest niewątpliwym. Banda składała się z 6 opryszków; 2 z nich ukrywa się dotąd. Bandyci po ograbieniu p. Gerlicza odjechali jego karetą, ścigani przez naczelnika

straży ziemskiej pow. węgrowskiego, w kierunku Łochowa, gdzie na razie ślad ich zginął. Okazuje się, że o kilka wiorst od stacyi skreślił oni do lasu, wjechali w bagno i tu przewrócili karabiny, aby ją ukryć i zatrzeć za sobą ślady.

Poczta na prowincyi.

Jak wiadomo, poczty prowincjonalne, czyli t. zw. oddziały pocztowe i pocztowo-telegraficzne, prawie we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego z rozporządzenia władz w lutym r. 1906 czasowo zaprzestaly przyjmowania i wydawania przesyłek pieniężnych, nie wyłączając nawet takich sum, jak 15 kop. i mniej. Czytelnicy w tych biurach polegają jedynie na przesyłaniu i wydawaniu listów zwyczajnych, poleconych, oraz przesyłek bezwartościowych. Te ostatnie mogą być i za zaliczeniem pocztowym.

Osoby tedy interesowane muszą przyjąć na siebie wszelkie koszty, jakie mogą być połączone z przesyłaniem lub odebraniem z poczty chociażby najmniejszych sum, a muszą tu dodać, że koszty te przewyższają kilkakrotnie przesyłaną lub odbieraną sumę.

Chcąc przesłać przekazem pocztowym np. 15 kop. na opłatę paszportu, potrzeba udać się lub wysłać posłańca na pocztę do miasta powiatowego, czasami kilka mil drogi. Posłaniec pieszy musi wybrać się na dzień przedtem w podróż, ponieważ nie będzie w stanie w pierwszym dniu stawić się na pocztę w godzinach biurowych, zmuszony jest przeto zanocować i dopiero dnia następnego oddać sumę — 15 kop.; też same koleje trzeba przejść przy odbiorze tej sumy. Obliczywszy posłańca, życie dla niego, nocleg i stratę czasu, każdy w swej okolicy stosownie do porę roku, przekonamy się, iż koszty oddania lub odebrania z poczty tak małych sum przewyższają ją kilkakrotnie.

Zaprzestanie przyjmowania i wypłacania na pocztach prowincjonalnych dużych sum, jak na obecne czasy, być może ma rację bytu, ale stosowanie tego środka do tak małych sum jak 15 kop. lub mniej, nikt chyba za słuszne nie uzna.

Władzom idzie naturalnie o zabezpieczenie się przeciwko bandytyzmowi, lecz wątpliwa rzecz, aby ci rabusie czyhali na takie sumy, jak 15 kop. lub nawet 5 rubli.

Wszak rządowe sklepy monopolowe na prowincyi z dziennego handlu otrzymują setki rubli i rząd niema obawy o całość tych sum!

Jeżeli poczty prowincjonalne mogą przyjmować i wydawać przesyłki za zaliczeniem kilkuroblowem, to dlaczego też same poczty nie mogą przyjmować i wydawać takich sum, jak 10, 15, 30, 50 kop., 1 — 2 do 3, lub nawet do 5 rubli dziennie?

Jeżeli rząd choć w części uznaje poczty za instytucje przeznaczone dla wygody spokojnych mieszkańców prowincyi, to powinien obmyśleć sposób co do wznowienia czynności pieniężnych na tych pocztach chociaż do 5 rub. dziennie, czem zrobiłby wielką wygodę mieszkańcom prowincyi, a sam nie poniósłby żadnych strat. Każdy zaś mieszkaniec prowincyi chętnie zastosowałby się do przepisu władzy, gdyż łatwiej mu w miejscu poczekać dzień lub dwa z oddaniem lub odebraniem tak małej sumy pieniężnej, aniżeli załatwiać to w mieście, odległym o kilka mil.

Prowincjonalista.

Ostatnie wiadomości.

Nauka religii we Włoszech.

W tych dniach parlament włoski ukończył obrady nad kwestyą nauki religii w szkołach elementarnych. Izba posłów większością 300 głosów odrzuciła wniosek deputowanego Bissolati w przedmiocie zniesienia w szkołach elementarnych nauki religii; poczem przyjęła 279 głosami przeciw 129 proste przejście do porządku dziennego, co znaczy, że uznano na wniosek Gioletiego nowy regulamin szkolny, stanowiący kompromis pomiędzy dwoma wnioskami skrajnymi, mianowicie wnioskiem antyklerykalów, demagujących się by zwolnione municipalność od troski starania się, by w szkołach elementarnych wykładano naukę religii i wnioskiem katolików żądających bezwarunkowo, by municipalność starała się o

wykładanie religii w tych szkołach, jako przedmiotu niezbędnego i obowiązującego wszystkie dzieci.

Uchwała izby jest równoznaczną z wyrażeniem „votum” zaufania gabinetowi Gioletiego.

Dymisyja Campbel-Banermana.

Korespondent z Londynu do „Echo de Paris” donosi o dymisyji premiera gabinetu brytyjskiego Campbel-Banermana, który ma ustąpić jeszcze przed Wielkanocą. Wiadomości te korespondent zaczerpnął z najwiarogodniejszych źródeł. Jako następcę Campbel-Banermana wymieniają Asquitha.

Zamach na życie polemajstra w Czikago.

Organ żargonowy „Tageblatt” warszawski podaje interesujące szczegóły o zamachu na życie policmajstra m. Czikago.

„Kiedy policmajster Schinaj w poniedziałek przed obiadem zamierzał pójść do magistratu, do mieszkania jego wszedł podejrzany młody człowiek i podał mu list. Schinaj schwytał go, zawołał żonę, której polecił by zrewidowała owego młodego człowieka, skoro zaś znalazła w jego kieszeni rewolwer i usiłowała mu go zabrać, młodzieniec wyrwał się z rąk Schinaj i rozpoczęła się między nimi walka. Naraz zjawił się 20-letni syn policmajstra student akademii wojennej, który wystąpił w obronie ojca, lecz w mgnieniu oka ranny został w płuca wystrzałem z rewolweru i upadł na podłogę. Na pomoc przybiegł woźny, którego również wystrzałem z rewolweru anarchista zwałił na podłogę, ale w tejże chwili policmajster szczęśliwie wydobył się z jego rąk i rozpoczął strzelać do anarchisty, którego zabił, ugodziwszy dwoma kulami w głowę. Syn policmajstra i woźny są śmiertelnie ranieni. W zabitym anarchiście poznano studenta rosyjanina Łazana Aberwala, który przed rokiem uciekł z Kiszyniewa i niedawno przyjechał do Czikago z Austrii.

TELEGRAMY.

Londyn, 4 marca. (P.) Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Teodorówna przybyła o godz. 1 m. 35. Posel rosyjski, hr. Bänkendorf, towarzyszył Cesarzowej od Dover. Na dworcu kolejowym Najjaśniejszą Cesarzową powitali: król, królowa, księżę i księżna Walii. Wśród przybyłych na powitanie znajdowali się Grey, Hardin, poseł duński i członkowie poselstwa rosyjskiego. Z dworca kolejowego Jej Cesarska Mość w towarzystwie króla i królowej pojechała do pałacu Buckingham.

Petersburg, 4 marca. (Wl.) „Birżewyja Wiedomosti” piszą: „Najwyższa rezolucya, zamieszczona na adresie szlachty moskiewskiej, wywołała żywą radość w murach pałacu Taurydzkiego. Słowa, omawiające odnowiony ustrój, kładą kres wszelkim przeciwnościom aspiracyom skrajnej prawicy, budzą wiarę w pokojową przyszłość i rozkwit Rosyi. Mniej więcej w tym tonie przemawiali dziś: Chomiakow, Wołkonskij, Milukow, Guczkow, Petrowo-Solowowo i Bennigsen.

„Swiet” pisze: „Niech ludzie, którzy usiłują oczernić i zburzyć Dumę, teraz zastanowią się nad znaczeniem słów Cesarskich i zaprzestaną swej bezsensownej walki”.

Włocławek, 4 marca. (Wl.) Dziś wieczorem na ulicy Wspólnej wystrzałem z rewolweru zabito naczelnika więzienia miejscowego Pinczuka. Sprawcy zabójstwa zbiegli.

Petersburg, 4 marca. (P.) Siódma podkomisya budżetowa uchwaliła: a) poruszyć w porządku prawodawczym sprawę skaśowania istniejącego obecnie w Synodzie zwyczaju używania remanentów, przeznaczonych na rzecz specjalnych środków Synodu, z tem, aby te remanenty wpływały do skarbu państwa, b) aby wydatki sum zarządu wyznania prawosławnego podlegały ogólnym przepisom o sprawozdaniach.

Petersburg, 4 marca. (P.) Sąd wojenny skazał na śmierć włoszianina Parszenkowa, oskarżonego o opór zbrojny policyi, która w dniu 18 ym grudnia przybyła do niego na rewizyę. Parszenkow zabił wówczas pomocnika komisarza, Koltczaka, zranił oficera, rewizyjnego i policyanta.

Moskwa, 4 marca. (P.) W Zamoskworiecz wykryto tajną drukarnię specjalnych demokratów. Aresztowano trzy osoby.

Moskwa, 4 marca. (P.) W sprawie organizacji socyalnych rewolucjonistów oddano pod sąd 100 osób.

Odesa, 4 marca. (P.) Dwóch szeregowców, którzy w dniu 24 ym z. b. w Nowogeorgiewsku, w gub. chersońskiej, napadli na wartownika przy kasie pułkowej, śmiertelnie go ranili i zrabowali z kasy 2,973 rb., sąd wojenny skazał na śmierć.

Wiedeń, 4 marca. (P.) Do „Cor. Bureau” donoszą z Konstantynopola: Poseł austriacki zażądał energicznie od Wielkiego wezyra, aby Porta dała odpowiedź na notę zbiorową mocarstw w sprawie przedłużenia pełnomocnictw organów reform, oraz aby przyspieszono zaopatrzenie żandarmeryi w karabiny Mautera.

Moskwa, 4 marca. (P.) Umowę miasta z bankierami angielskimi podpisano. Pierwszych 18 milionów sprzedano po kursie 87 rb. za 100 rb., resztę 12 milionów po 90 1/2 rb. za 100 rb., z dodaniem 5% na koszty komisowe i t. d.

Weronież, 4 marca. (P.) Ruch osobowy po zamieciach śnieżnych przywrócony na wszystkich liniach kolei południowo-wschodnich.

Baku, 4 marca. (P.) Dokonano tu zamachu rewolwerowego na życie naczelnika wydziału ochrony, rotmistrza Orłowskiego. Jednego ze sprawców napaści ujęto. W pół godziny po zamachu pękła bomba, podłożona w miejscu napaści. Poszwankowanych zostało kilka osób, znajdujących się w pobliżu.

Bern, 4 marca. (P.) Rada związkowa porozumiała się z rządem rosyjskim w sprawie deklaracyi o wzajemnem wydawaniu osób, winnych używania materiałów wybuchowych, w celach zbrodniczych.

Rzym, 4-go marca. (P.) Agencya Stefanego ogłasza, że włoski minister spraw zagranicznych, Tittoni, oświadczył w odpowiedzi na okólnikową depezę rządu rosyjskiego, co następuje: Podzielając zupełnie poglądy, wyrażone w depezy, rząd włoski polecił posłowi włoskiemu w Konstantynopolu poprzeć energicznie starania Serbii o koncesyę na kolej od Dunaju do morza Adryatyckiego. Ambasador austriacko-węgierski w Rzymie oświadczył Tittoniemu, że Austro-Węgry nie mają nic przeciwko budowie tej kolei.

Konstantynopol, 4 marca. (P.) Osiemdziesięcioletni komendant Prizrenu, general-major Achmed pasza, zmarł skutkiem infuency. Na jego miejsce mianowany Sadi pasza.

Tabrys, 4 marca. (P.) Z Miandaby donoszą, że reszta wojska tureckiego opuściła Soudzbulak.

Teheran, 4 marca. (P.) Aresztowano sześciu uczestników zamachu na szacha w dniu 1 b. m.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pani A. Orł... Witolda przypada 12 listopada. W pierwszej osobie czasu teraźniejszego liczy pojedynczej mowi się i pisze się „ja umiem”. Kazimierz Przerwa Teleszowski wydał pierwsze swoje prace p. t. „Illa” w r. 1838, później „Allegorya” w r. 1887. Ogłosił drukiem: „Pozyty” (Kraków I ser. 1891 r. II ser. 1894 r.), „Melancholia”, nowelki prozą (1899), „Pozyty” (t. IV 1900), „Ochłan”, „Zawisza Czarny”, fantazyja dram., Kraków (1901), „Książę Piotr” nowela, „Panna Mery”, powieść (Warszawa 1901), „Sfinks” (1893), „Nocą letnią” (Kraków 1902), „Wróżenia” (Warszawa 1902), „Aniol śmierci”, romans (wyd. 2, Warszawa 1902, t. 2)

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 5 marca.

| | żąd. | ofiar. | bran. |
|---|-------|--------|-------|
| 4% renta państwowa | 75.00 | 74.00 | 74.45 |
| 5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r. | — | — | — |
| 5% „ „ „ z 1906 r. | 93.75 | 93.00 | — |
| 4 1/2% listy ziemskie | 88.35 | 87.35 | — |
| 4% „ „ „ „ | — | — | 82.10 |
| 5% listy zastawne m. Warszawy | 89.25 | 88.25 | 88.75 |
| 4 1/2% „ „ „ „ „ „ | 83.15 | 82.25 | 82.75 |
| 5% „ „ „ „ „ „ | — | — | — |
| 4 1/2% „ „ „ „ „ „ | — | — | — |
| Akcyje Banku handlowego w Łodzi | — | — | — |
| Pożyczka premiiowa I-ej emisyi | 338 | 330 | — |
| „ „ „ „ II-ej emisyi | 269 | 267 | — |
| „ „ „ „ „ „ | 226 | 218 | — |
| Litpopy | — | — | — |
| Rudzi | — | — | — |
| Starachowice | — | — | — |
| Pułtowski | — | — | — |
| Czeki na Berlin | 46.92 | — | — |

Giełda petersburska.

(Tel. Wl. „Rozwoj”)

z dnia 5 marca.

| | |
|-------------------------------|--------|
| Renta państwowa 74,25 | — |
| „ „ „ „ I-ej emisyi | 331 |
| „ „ „ „ II-ej „ | 267 |
| „ „ „ „ sziachecka | 323.50 |

Z WARSZAWY.

* Wybuch bomby.

W domu przy ulicy Świętokrzyskiej № 43 piśma warszawskie podają dalsze następujące szczegóły:

W domu przy ul. Świętokrzyskiej № 43 stwierdzonem zostało, iż na trzy minuty przed wybuchem, z sieni, w której podłożono bombę, wybiegło dwóch młodych ludzi, trzeci zaś, czekający na nich w bramie, zawołał do miejscowego stróża: «Za chwilę w tym domu będzie jasno» i wybiegł na ulicę. Stróż rzucił się do furtki i zdążył zamknąć ją na klucz, zanim dwaj towarzysze zbiegłego zdolali wyjść z bramy. Ludzie ci chcie-

li odebrać stróżowi klucz, lecz ten im go nie oddał, wówczas udali się w podwórze, gdzie napotkana służąca zaczęła wypytywać, czy w domu tym niema drugiego wyjścia lub telefonu.

Przez ten czas dym zapalonego lontu zwrócił uwagę lokatorów wyższych pięter, którzy przez otwarte okna zaczęli wołać: „Pożar!”. Słyszając to pomocnik stróża, Jan Pietrzak, pobiegł na schody. Zaledwie jednak zdążył wejść do sieni, rozległ się ogłuszający loskot, a siła wybuchu powaliła Pietrzaka na ziemię, przyczyniając mu lekkie zresztą uszkodzenia. Przybyła na odgłos wybuchu policja, zarządziła rewizję i zaarrestowano obydwóch ludzi, którzy podłożyli bombę. Są to: piekarz Jan Rokiński i drukarz Aleksander Denwicz.

Siłą wybuchu wybite zostało przeszło 100 szyb w oknach domu, oprócz tego wybuch porużował sztukateryę w klatce schodowej i powyrwał drzwi do mieszkań i szpiżarek, znajdujących się w sieni. Właściciel domu poniósł przeszło 1,000 rubli strat!

Lactobacyllina radykalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Tow. Akc. „Le Ferment“ w Paryżu.
Łódź, Andrzejka 7. tel. 965. 1677dts

Mleko kwaśne (dostawa do domów), pastylki, proszek.

TEATR WIELKI. OPERA WŁOSKA.

DNIS
DEMON
z Modestim w partyi tytułowej.

JUTRO 340
ŻYDÓWKA
z udziałem dwóch nowych tenorów:
Saya i Giordano.

Tanio do nabycia w Ozorkowie N. Schlösser, starszy ogrodnik R. Marschel

Drzewka owocowe:

jabłka, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, orzechy, również krzewy: porzeczki, agresty i maliny w najlepszych wyberowych gatunkach. 318-53

Ola smakoszu!

Powodując się uznaniem, jakie miałam w ubiegłym karnawale przy wypieku domowych pączków i faworków, od dnia dzisiejszego przyjmuję obywateli na babki czekoladowo-razowe i parzone, znakomite, placki, ciastka kruche, bułeczki, bezy czyli marangi, mazurki czekoladowe, mazurki kruche i t. d.

Konstantynowska 57 m. 18. 338-d-1

Kompletne urządzenie biurowe tanio do sprzedania.

Wiadomość PIOTRKOWSKA Nr. 17. u woznego firmy Landau i S-ka. 336-31

Wagner

Kaucyjonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, Ryńska 5.

tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko-wykształconą, bony cudzoziemki, ochroniarzki, astronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelanych, ogrodników, gospodynie

Świadectwa sprawdzane 1725-d-14

Elegancko i niedrogo można się ubrać w magazynie ubiorów męskich Juliana Kozłowskiego, 1449 r Nowy-Rynek Nr. 2, szalter

Rb. 2000 na 8% potrzebne na pierwszy % hipoteki, domu murywanego bez Towarzystwa. Wiadomość u rejenta W-go Mogilnickiego. Średnia nr. 3. 323-3-3

MŁODY CZŁOWIEK, znający język rosyjski, polski i niemiecki, potrzebny jest do interesu za dobrem wynagrodzeniem. Blizsza wiadomość w Administracji „Rozwoju“ w Łodzi. 320-3-3

UMEBLOWANY ELEGANCKO pokój na I-piętrze — zaraz do wynajęcia. **Widzewska 78.** 306-3-3

Karmelki litewskie z przedniej śmietanki, domowego wyrobu **Eleonory Kwinto** z dóbr Lipniskich. Codziennie świeże. Zadać w większych sklepach kolonialnych i owocniach. Reprezentacya na Łódź i okolice **J. Wojski,** Piotrkowska 3, telefonu № 1153. 289-10-5

Pod Łodzią jest do sprzedania **FOLWARK,** składający się z 137 mórg ogrodowej ziemi, w tem łąk 7 mórg, z inwentarzem żywym i martwym. Za cenę przystępną. Blizsza wiadomość w Łodzi, ulica Targowa nr. 43 m. 59, od 6 wiecz. 339-3-1

Ma obywateli! Piekę doskonale ciasta domowe: babki, placki, strucla, ciastka kruche, torty, zwłaszcza bułeczki dworskie — po cenie nader umiarkowanej. Wydaje sma **Obiady** po 40 kop. czne gospodarzkie **Pokój** umeblowany do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem Ul. Dzielna 40 m. 1. 337-12

DROBNE OGŁOSZENIA.

- A! Potrzebny zaraz agent — inkasent z kancya. Oferty pod „Spółka“ — „Rozwój“. 676-3-3
- A! Potrzebny dobry fortepianista. Oferty pod „Fortepian“ „Rozwój“. 697-3-2
- Artystycznie wykonuję portrety z każdej fotografii, kredkowe, pastelowe i olejne. L. Jankowski, Mikołajewska 59 m. 54. 496-10-7
- Akuszerka F. Morawska — przyjmuje zamówienia na miąsio i na wyjazd. Ul. Zielta nr. 7. 327-2-2
- Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“ — Przejazd 8.
- Do wynajęcia zaraz sklep i pokój z kuchnią. Piotrkowska nr. 31, stróż wskaże. 680-3-2
- Do pracowni K. Onoszko potrzebna zdolna hafciarka i podręczna Nawrot 18. 642-3-3
- Do wynajęcia zaraz pokój duży z osobnym wejściem, w cenie rb 20 miesięczną. Wiadomość w mleczarai Rydza, Dzielna nr. 1. 705-1
- Elegancko, niedrogo robię suknie, kostiumy. „Stasiława“ Przejazd № 48, mieszcz. 10, 2 piętro w podwórzu. 218w12cs9
- Inteligentna osoba poszukuje miejsca gospodyni, może się zająć domem lub też do pielęgnowania chorych. Konstantynowska nr. 12, Rubiaszta. 672-3-3
- Inżynier maszyn, polak, akad. wykształcenia (Hanover) z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniego stanowiska w fabryce od 1-go kwietnia lub później. Oferty pod lit. „L. U. 100“ w Administracji „Rozwoju“. 701-3-1
- Kantor „Pomoc“, Przejazd nr. 14, reprezentacya wszelką służbę i oficjalistów. Świadectwa sprawdzane. 710-6-3
- Młoda inteligentna osoba poszukuje miejsca gospodyni do osoby samotnej, może być na wyjazd. Oferty w Adm. „Rozwoju“ dla „Gospodyni“. 692-3-2
- Młody człowiek, znający język polski i rosyjski, poszukuje miejsca w fabrycznym kantorze lub w składzie. Oferty pod literą „T.“ 718-3-1
- Osoba inteligentna ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, oraz buchalteryi podwójnej i korespondencyi; mająca za sobą kilkoletnią praktykę biurową, pragnie objąć posadę typu więcej samodzielniejszego. Na zadanie złożyć może poważne referencye i kancya. Oferty dla X. X. przyjmuje Adm. „Rozwoju“. 683-5-2
- Osoba znająca wszelką krawieczyznę i bieliznę poszukuje miejsca w prywatnym domu. Południowa 21, u ślusarza. 712-2-1
- Ogród owocowy z polem, jest zaraz do wynajęcia. Widszewska nr. 117, u gospodyni. 719-2-1
- Pokój jeden mogę odnajdować zaraz dla dwóch kobiet inteligentnych. Wiadomość u wdowy, ul. Przejazd nr. 32, na pierwszym piętrze od frontu. 616-3-3
- Poszukuję posady pisarskiej na miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Pisarz“ proszę składać w Administracji „Rozwoju“. 682-2-2
- Paniotka inteligentna z dobrego rodzioty poszukuje posady kasyerki w aptece, składzie aptecznym lub większym sklepie. Wiadomość: Skład fortepianów Grzegorzewskiego i Kuleszy, Piotrkowska 117 670-3-2
- Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Kamienna № 22 miesz. 2 683-3-2
- Poszukuję dwóch pokoi, gabinetu i saloniku, ewentualnie umeblowanych. Oferty dla „Adwokata“ składać w „Rozwoju“. 673-3-2
- Poszukuję szycia w domach prywatnych. Ulica Składowa nr. 12 m. 9. 650-3-3
- Poszukuję zaraz do wspólnego pokoju przyzwoitej osoby. Tamże przyjmuję do szycia bielizne damską i męską, wykonuję starannie, po przystępnych cenach, oraz przyjmuję bielizki po 50 kop. Konstantynowska nr. 10 miesz. 12, 3 p. 709-3-1
- Poszukuję inteligentnego sublokatora, chrześcianina. Wiadomość: Mikołajewska 34 m. 32, między 3-5 p. p. 716-3-1
- Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego, obznajmiona. Wiadomość ulica sw. Luizy nr. 68. 715-3-1
- Poszukuję od 1 kwietnia pokoju z kuchnią lub pojedynczego dużego pokoju. Oferty „W. K.“ w Adm. „Rozwoju“. 703-2-1
- Paniotka podręczna do szycia, potrzebna zaraz. Średnia 26, pralnia chemiczna, Sobociński. 700-3-1
- Student Uniwersytetu udziela lekcyj, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa Mikołajewska 46 m. 4. 696-6-2
- Sklep zaraz do wynajęcia. Konstantynowska 49. 690-3-2
- Sklep kolonialny z piwem, egzystujący od kilku lat, zaraz do sprzedania. Ulica Przędzalniana № 21. 686-3-3
- Szkoła prywatna i freblowska kursa dla freblanek i bon. Wydaje patenty. Nauki freblowskie. Hygieina. Słój podagogiczny. Gimnastyka. Tańce. Kurs roczny i półroczny. K. Weizelt, Piotrkowska nr. 145. 163-10-3-3
- Specyalna pracownia zębów sztucznych. Bolesław Juszczałowicz. Pańska 75, m. 6. 605-3-3

- Technik budowlany ze świadectwem Szkoły Technicznej i prawem podpisu rządowej asekuracyi, poszukuje odpowiedniej posady. Może wyjechać. Oferty pod „Technik“ w „Rozwoju“. 609-3-3
- Trzepak (Schlagmaschine) używany kupię. Miłcza 53 687-2-2
- Uczennica potrzebna do nauki szycia ubiorów damskich. Wólczańska № 97 m. 17. 693-4-2
- Urządnicę tasytucyi rządowej, obeznaną z czynnościami meliunkowymi i buchalteryą, obejmie admistracyę domu. Na zadanie poważne referencye. Oferty w Administracji „Rozwoju“ sub „Adminstrator“. 635-6-5
- Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość w sklepie „Spółka“, Piotrkowska nr. 251. 685-3-2
- Wyształcona panna z francuskim i muzyką poszukuje zajęcia na godzinę lub posady stałej. Może wyjechać. Tamże studentka paryskiego uniwersytetu poszukuje zajęcia na godzinę. Pasaż Meyera 11-6 583-1
- Zaraz do wynajęcia widny, ładny pokój przy rodzinie dla przyzwoitej osoby. Wiadomość: Pańska nr. 11, obok Zawadzkiej, front, III-piętro, mieszkanie nr. 11. 702-2-1
- Zaginął pies buldog szary, w kaganca. Proszę odprowadzić na ul. Andrzejka 49 m. 18, za wynagrodzeniem 699-3-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Konstantego Sniadego, wydany z fabryki Leonarda. 704-1
- Została zgubiona karta od paszportu wydana z fabryki Karola Eiserta, na imię Gustawa Knybla 706-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Juliana Dąbrowskiego, wydany z fabryki Scheiblera. 70-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Smurzyńskiego, wydany z fabryki Barcińskiego 7-7-1
- Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Kotas, wydana z fabryki Fijała i Synów. 71-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Michałiny Zyberty, wydany z fabryki Scheiblera 713-1
- Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Palucha, wydany z fabryki Scheiblera. 717-3-1
- Zaginął paszport i bilet wojskowy na imię Władysława Krzyżanowskiego, paszport wydany z gminy Łagiewniki. 714-3-1
- Zaginął paszport na imię Władysława Woltalezyka, wydany z gm. Golesse. 668
- Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Włodarczyka, wydany z fabryki nci w Widzewie. 677-3-3
- Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Jacaszka, wydany z fabryki B-ci Sanet. 678-3-3
- Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Bryńskiego, wydany z fabryki Benjama na Halpren 666-3-3
- Zaginął paszport na imię Ignacego Brzuszczyńskiego, wydany z gminy Bogusławice 664-3-3
- Z powodu choroby jest do sprzedania sklep spożywczy. Dom p. Mikołajewskiego w Koluszkach. 659-5-4
- Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Duk, wydany z fabryki S-Rosenblatta 689-3-2
- Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Urbaniaka, wydany z fabryki Schweigerta. 683-3-2
- Zaginął kwit od paszportu na imię Heleny Nowak, wydany z fabryki Scheiblera. 681-2-2

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,
zdemotywany i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy
i profesorów. — Dostać można we wszyst-
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-
strzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

145-4-4

№ 2312

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że termin do zwołania
zwyczajnego ogólnego zebrania

członków Towarzystwa, wyznaczony został na dzień 13/25 Marca 1908 r.
na godzinę 4 po południu w domu przy ulicy Średniej, pod № 427/19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa za rok finansowy 1906/7.
- 2) Projekt do statutu na rok finansowy 1907/8.
- 3) Wniosek 21 stowarzyszonych, aby konwersye pożyczek w za-
stępstwie stowarzyszonych dokonywane były środkami Towarzystwa Kre-
dytowego.
- 4) Wniosek 21 stowarzyszonych, aby części rat obowiązkowych,
odpowiadające rachunkowi umorzenia, opłacone być mogły listami zasta-
wnymi niewylosowanymi.
- 5) Wniosek Władz Towarzystwa, w przedmiocie rozszerzenia biur
Towarzystwa przez zajęcie pomieszczenia, na wydział Hypoteczny i po-
budowanie dla tegoż wydziału oficyny na posesyi Towarzystwa, przy
ulicy Średniej.
- 6) Wybór 2-ch Dyrektorów, w miejsce wychodzących po 3-ch
letniej kadencji: Prezesa Dyrekcyi, Edwarda Herbsta, i Dyrektora Ma-
urycego Sprzączkowskiego.
- 7) Wybór jednego Zastępcy Dyrektora w miejsce wychodzącego
po 3-ch letniej kadencji, Micha Cohna.
- 8) Wybór 4-ch członków Komitetu Nadzorczego, w miejsce Zyg-
munta Jarocińskiego i Dawida Landego, po upływie 3-ch letniej kaden-
cji Rudolfa Zieglera, z powodu zrzeczenia się mandatu i Józefa Beyera,
skutkiem śmierci.

Na powyższe zebranie Dyrekcya zaprasza wszystkich członków To-
warzystwa, to jest osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastaw-
nych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim ma-
jątkiem.

Za małoletnich, usamowolnionych, chorych umysłowo i pozostają-
cych pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich
opiekunom i kuratorom.

Za właścicieli nieruchomości, zamężne, prawo głosu bez specjalnego
upoważnienia przysługuje ich mężom.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą
rpowiaźnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia i głosowania na
ogólnem zebraniu.

Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły, dostarczone będzie w swo-
im czasie wszystkim stowarzyszonym, bilety zaś wstępu do sali ogólnych
zebrań zostaną rozdane tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi wła-
ścicielami nieruchomości.

Bez biletu wejścia, nikt do sali posiedzenia wstąpić nie
może.

242-3-2

Farbiarnia Kipowa

dla przedzy i towarów lokeiowych wpaż z
karnią lub bez, zaraz lub od 1-go kwietnia
do wydzierżawienia.

A. ZACHERT, Łódź, ul. Mikołajewska № 83

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica
chorób zębów i jamy ustnej**

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. zęby
sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613104

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz.
Rozwadowska 6. 1331r235

Dr. Eugenia Koror-Gorszani

Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł.
502-r-187

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,
krtani i gardła
Przjm. od g. 10-12 r. i od 4-7 wiecz.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.
762r1

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce
(sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r115
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-oi.

Osiadłem się w tutejszem mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
muję codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł. w niedziele od 8-oi
do 1-oi rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. A. Grosplik

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Zielona № 5.
Od 8 1/2-11 1/2 r. 6-8 wiecz., panie 5-6
po południu. W niedziele i święta 9 r.
do 1 po poł. 1568-d-1

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich ulica Ewangelicka 11-13.

OGÓLNE ZEBRANIE

odbędzie się dnia 20 marca r. b. w piątek o godz. 7 wlicze-
rem w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 13.

- Porządek dzienny:**
- 1) Sprawozdanie za rok 1907:
 - a) przedstawienie bilansu,
 - b) raport Komisji Rewizyjnej,
 - c) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności,
 - 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1908.
 - 3) Wybory:
 - a) 2 członków Rady,
 - b) 1 członka Zarządu,
 - c) 3 rewizorów,
 - d) 3 kandydatów na rewizorów.
 - 4) Zarząd § 39, punktu 7-go ustawy.
 - 5) Zatwierdzenie stypendyum imienia Fritza Wuttke.
 - 6) Różne wnioski.
- Zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknajusilniej wszyst-
kich członków o łaskawe punktualne przybycie.
- ZARZĄD.**

Dr. F. Klozenberg
przeprowadził się na ul. DZIELNĄ 25.
Choroby wewnętrzne spec. nerwowe
(leczenie elektrycznością).
Godz. przyjęć: 10-11 r., 5-7 pp. 247-6-6

**Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne**
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33
Dla panów od 9-12 i od 8-8, dla
dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko
od 9-3 po poł. 1147r1

Dr. Ark. Goldenberg
mieszka jak dawniej **Widzewska 106^A**
Chor. wewn., dzieci i akuszerya.
Przjm. od 5 do 7 po połud., w niedziele
i święta od 10 do 12 w południe. 36r1

Dr. A. STEINBERG
Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni
i p. Leczenie masażem (wibracją), elektryczno-
ścią (usowanie włosów z twardzią za pomocą elek-
troizolacji). **Gabinet Rentgenowski,**
(leczenie promieniami Roentgena szczyty, lupus'a,
favusa i t. p.) 1280r

Dr. I. Silbarstrom
ul. Benedykta nr. 7 (róg Promanady).
Specjalista chorób wenerycznych i mo-
czopłciowych skóry i włosów. Leczenie
elektrycznością i radykalne usowanie zby-
tecznych włosów z twardzią etc.
Przyjmuje od 8-11 1/2 rano i od 4-8
wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Choroby dróg moczowych, skór-
ne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8,
panie od 4-5. 1070-r-101

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYZYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w,
panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1
r. i od 3-6 popoł. 1420r297
ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR 160
Chor. skórna weneryczne i moczopłciowa
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz.,
panie od 5-6.

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W nie-
dziele i święta od g. 10-1 p.p. 507d219

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. styczniu 1908 roku za frachtami: Grajewo Nadw. 68358 klej, I. Białostocki; Grajewo Nadw. 68728 produkty chemiczne, rośliny suszone, krochmal ryżowy, tran oczyszczony i kreda mielona, M. A. Lewin, zaliczenie 144 rb. 54 kop.; Warszawa m. Nad. 233456 wyroby metalowe, Krongold, zaliczenie 65 rb. 30 kop.; Warszawa m. Nad. 234495 manufaktury towar, Kon; Warszawa m. Nad. 234491 płótno trykotowe, Berenbaum, Warszawa m. Nad. 234358 wełniana tkanina, stacya miejska dla Kamienieckiego, zaliczenie 9 rb. 64 kop.; Warszawa m. Nad. 233489 żelazne wyroby, Girglas, zaliczenie 175 rb. 80 kop.; Warszawa m. Nad. 234873 wełniany towar, Woldsztein; Warszawa m. Nad. 234838 skóry wyprawione, Gewilgans, zaliczenie 274 rb.; Chełm Nad. 14012 sukienne obciniki, Sz. Miler; Radom Nad. 32085 manufaktury towar, L. Kirszenblat, zaliczenie 55 kop.; Mozyr Pol. 18215 manufaktury towar, Rabinowicz; Uiecz Pol. 20712 wołniany towar, W. J. Semzinkow; Ekaterinburg Perm. 45604 sukienki towar, D. G. Izbołdin i C-o, odbiorca B. Szeps; Tula Syzr. W. 114915 zamki żelazne, I. Żarykow; Łuza Perm. 528 manufaktura, I. A. Miedwiedzenow; Omsk Syb. 12448 wełniany towar, Naczelnik stacyi, odbiorca Rozental; Stary-Oskol Połud. Wsch. 21389 chustki sukienne, B-cia Strukowy, odbiorca L. Ranke; Żerdiewka Połud. Wsch. 15843 wełniany towar, Wazim; Ostrogorsk Połud. Wsch. 11779 sukienki towar, Szmyglew, odbiorca M. Fiks; Ostrogożsk Połud. Wsch. 11780 sukienki towar, Szmyglew; odbiorca J. L. Fiszman; Ekaterynoslawa Ek. 31498 manufaktura, Sokołow i Żmudski, odbiorca B. Szeps, zalicz. 25 rb.; Rostów Ek. 27516 manufaktura, Garnow, zalicz. 1 rb.; Rostów Ek. 27953 wyroby papierowe, Garnow, zaliczenie 75 kop.; Michajłow R. U. 13923 towar wełniany, Br. Malinkowsey; Raszewatka Wład. 4055 wyroby wełniane, Sorkisow; Połtawa Połud. 11781 towar manufaktury, Mikolaj Bielajew; Gadiacz Połud. 6474 towar wełniany, T. Feldman; Ekatierynodar Wł. 25665 próbki manufaktury, H. J. Lejbowski, zaliczenie 85 kop.; Aschabad Sr. Az. 14767 migdały drobne oczyszczone, T-wo Bromarjan; Aschabad Sr. Az. 14768 migdały drobne oczyszczone, T-wo Bromarjan; Boguruslan Sam. Zł. 17813 towar wełniany, Naczelnik stacyi, odbiorca, Kaufman i C-o; Perm Per. 39538 wyroby wełniane, F. A. Malczyn, zaliczenie 35 rb. 50 kop.; Pińsk Pol. 46099 towar manufaktury, I. D. Gotlib; Bielsk Nad. 8755 olszowe deseczki na skrzynki, W. S. Ramm, zaliczenie 9 rb.; Baku Tow. Zak. 7539/20364 morele suszone, Dom Handlowy I. J. Rozenberg; Bielew R. U. 16061 owoce suszone, Turko, zaliczenie 11 rb. 70 kop.; Ekaterynoslawa Ek. 30887 pończochy, Ekaterynoslowski skład centralny, odbiorca B. Epsztajn, zaliczenie 80 kop.; Warszawa W. 193911 smar maszynowy, H. Goldman i C-o, zaliczenie 150 rb.; Warszawa W. 193909 smar do maszyn, H. Goldman i Co. zaliczenie 165 rb.; Warszawa W. 193910 smar do maszyn, H. Goldman Co. zaliczenie 120 rb.; Warszawa W. 193961 lakier olejny, Dancher, zaliczenie 45 kop.; Warszawa W. 193878 sukno cienkie, B. Orzech; Warszawa W. 19 584 towar bakaliijny, Jan Zbrożek; zaliczenie 93 rb. 7 kop.; Warszawa W. 193593 listwy drewniane, Adam Ogonowski; Warszawa W. 193487 manufaktura, M. Goldsztein, zaliczenie 95 kop.; Warszawa W. 193579 towar manufaktury, Berman, zaliczenie 70 kop.; Warszawa W. 195187 towar skórzany, B. Bialer; Warszawa W. 195124 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa W. 194289 wyroby żelazne, Ch. Flaksbaum, zaliczenie 75 rb. 62 kop.; Warszawa W. 195223 towar skórzany, Chaim Feldman; Warszawa W. 194240 towar galanterijny, Cukierman, zaliczenie 42 rb. 75 kop.; Warszawa 194237 towar galanterijny, Cukierman, zaliczenie 32 rb. 75 kop.; Warszawa W. 195361 degrass, E. Brams; Warszawa W. 192392 manufaktura, M. Nowiński, zaliczenie 72 kop.; Warszawa W. 194678 chmiel prasowany, Jakób Konn, zaliczenie 321 rb.; Warszawa W. 194994 szklane naczynia stołowe, Mendżycki, zaliczenie 45 rb. 89 kop.; Warszawa W. 194904 kawa palona, Wiktor Matyjewicz, zaliczenie 142 rb.; Częstochowa W. 129792 wyroby bawełniane, M. Mindicz; Częstochowa W. 129342 wyroby bawełniane, M. Mindicz; N. Radomsk W. 37274 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 55 rb.; N. Radomsk W. 37373 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 54 rb.; N. Radomsk W. 37561 meble gięte, B-cia Thonet, zaliczenie 55 rb.; Zawiercie W. 50013 gilzy papierowe, L. Berger; Będzin W. 28329 towar manufaktury, F. Zelinger; Białystok Półn. Zach. 158694 tkanina wełniana, J. Litwin, zaliczenie 115 rb. 34 kop.; Białystok Półn. Zach. 157034 skóry wyprawione, H. Kuźnicki; Białystok Półn. Zach. 157892 tkanina wełniana, J. Litwin; Białystok Półn. Zach. 157833 wyroby tabaczne, Józef Janowski; Białystok Półn. Zach. 157593 wstążki bawełniane, Białostocka przewozowa stacya miejska M. Swirskiego; Białystok Półn. Zach. 158363 wyroby tabaczne, J. Janowski; Petersburg Półn. Zach. 330248 i 327974 przędza mungo, W. Szule; Baranowicze M. Br. 1210 mydło zwyczajne, L. Berensztein, zaliczenie 30 rb. 15 kop.; Wołga M. W. R. 4547 wyroby wełniane, J. Bojarski; Mohylów nad Dnieprem R. O. 29487 pralka, Naczelnik stacyi, odbiorca Sztifter, zaliczenie 11 rb.; Grodno Półn. Zach. 48681 towar manufaktury, Sołowiejczyk; Grodno Półn. Zach. 48749 części maszyn, Tankus, zaliczenie 35 rb.; Moskwa tow. M. Br. 91579, 92137, 92134 i 91672 herbata, Dostawca ładunków A. L. Kufszynow; Moskwa tow. M. Br. 82003 i 82005 towar perfumeryjny, Dom Handlowy A. Siu Co.; Libawa towar. L. R. 20069 towar manufaktury, Gunau; Szawle L. R. 53653 towar manufaktury, L. Szepel, zaliczenie 5 rb. 73 kop.; Libawa towar. L. R. 19772 korki, L. Szepel i C-o, zaliczenie 28 rubli 75 kop.; Moskwa miasto Półn. Zach. 330248 obciniki bawełniane, M. Baranow, zaliczenie 154 rub. 75 kop.; Moskwa miasto M. W. R. 56813 towar sukienki, T. D. Wołk; Moskwa miasto M. W. R. 56226 towar sukienki, Rabinowicz; Moskwa miasto M. K. 338846 sukno, T-wo Ekseians, odbiorca; Ryga towarowa R. O. 63840 towar wełniany, I. K.

Czyżew Półn. Zach. 5510 rzeczy domowe, I. Szyfman; Utorgosz M. W. R. 7056 wata, Stiepanow; Nowgorod M. W. R. 37071 towar wełniany, Nacz. st., odbiorca A. Berlin; Szczepietowo Półn. Zach. 1693 towar wełniany, Nacz. stacyi; Rewel Półn. Zach. 51697 dynamo maszyna, Akc. T-wo „Wolta“; Kursk m. M. K. W. 91660 wyroby tabaczne, I. Lowrow, zaliczenie 139 rb. 65 kop.; Witebsk R. O. 64085 bawełniane i wełniane wyroby, M. B. Mine; Wilno T. Półn. Zach. 383333 towar manufaktury, D. B. Rabinowicz; Wilno T. Półn. Zach. 383752 daszki, Br. Bejran, zaliczenie 227 rb. 70 kop.; Wilno T. Półn. Zach. 384006 towar manufaktury, Seliber i Plam; Grodno Półn. Zach. 48889 gumy, M. I. Lipnik; Szawle L. Rom. 54049 wata wełniana, Gofman; Zassenhof R. O. 86291 papier do pisania, O. Midtke; Torbiejewo M. Kz. 7065 rzeczy domowe, P. P. Smirnow; Bronnicy M. Kz. 7546 towar wełniany, S. M. Listratow, odbiorca A. Berlin; Kiszyniów Połud. Zach. 64100 towar manufaktury, P. Koper, zaliczenie 1 rb.; Kiszyniów Połud. Zach. 64017 towar wełniany, S. Rozenfeld, zaliczenie 1 rb. 5 kop.; Kiszyniów Połud. Zach. 64248 wino besarabskie, M. Szejnberg, zalicz. 8 rb. 80 kop.; Berdyczów Połud. Zach. 74153 towar manufaktury, Dom Handlowy H. K. Bielkin; Berdyczów Połud. Zach. 74168, 74146, 74172, 74165, 74150 i 73643 towar manufaktury, Dom Handlowy H. K. Bielkin; Berdyczów Połud. Zach. 73780 wyroby wełniane, B. Mitpik; Kijów I Tow. Połud. Zach. 224467 towar manufaktury, Br. Gorensztein, zaliczenie 1 rb. 60 kop.; Kijów miasto Podolski oddział Połud. Zach. 22884 chustki wełniane, O. Czarny i M. Łanda, zaliczenie 1 rb. 50 kop.; Kijów I Tow. Połud. Zach. 222367 towar wełniany, Kijowski magazyn nieodebranych towarów, odbiorca J. Kupfer; Kijów I Tow. Połud. Zach. 225075 halki jedwabne, Kijowski magazyn nieodebranych towarów, odbiorca P. Cwilin; Bałta Połud. Zach. 6642 towar wełniany, L. Pieczerski, zaliczenie 85 kop.; Bałta Połud. Zach. 6623 manufaktura, M. Rieznik, zaliczenie 65 kop.; Bałta Połud. Zach. 6627 manufaktura, M. Rieznik, zaliczenie 65 kop.; Lipowice Poł. Zach. 8996 manufaktura, M. Kilberg; Mohylów m. Połud. Zach. 156 manufaktura Torlo; Rowno Połud. Zach. 27232 towar wełniany, G. Feldman; Mohylów m. Połud. Zach. 154 manufaktura, Husid i Goldeman; Rowno Połud. Zach. 27308 towar wełniany, J. Gimberg; Siedlce Nadw. 2656 towar wełniany, Naczelnik stacyi, odbiorca M. Kwal; Aleksandrów pogr. W. 10 895 maszyny żelazne, Agentura przy komorze W. W. drogi żel.; Jastrzab Nadw. pasażerski 61231 skóry wyprawione, Ejzenberg; Otwock Nadw. pośp. 140 towar aptekarski, A. Kowalski, zaliczenie 76 rubli 14 kop.; Jabłonna Nadw. pośp. 1363 próżne butelki Huta Jabłonna, odbiorca M. Łuba zaliczenie 116 rb. 42 kop.; Radom Nadw. pośp. 4691 skóry wyprawione H. B. Mandel; Warszawa W. pośp. 54352 obawie, Sz. Pentelka, odbiorca Sz. Blatman; Ryga I R. O. pośp. 115831 przędza bawełniana, W. Ejkert; Złotoast Sam. Złot. pośp. 733 towar wełniany, Nacz. stacyi; Wilno Półn. Zach. pośp. 73984 kalosze gumowe Naczelnik stacyi, odbiorca Kirow; Witebsk R. O. pośp. 8472 tkanina wełniana, Berlin; Hamburg K. P. S. B. 64 włosy roślinne i korzenie ryżowe, Steidtmann i Nagel, odbiorca Przecieniecki i C-o, zaliczenie 450 rb. 47 k.; Posen Kel. Preuss. Staatsbahn 2 drut M. Kuczynski, odbiorca I. L. Piński, zaliczenie 3 rb. 29 kop.; Jurjew Półn. Zach. 10768 obciniki sukienne, J. J. Prius; Białystok Półn. Zach. 155741 wełna sztuczna, H. Tykocki; Kiszyniów Połud. Zach. 63226 obciniki sukienne, I. Mejtis; Kijów miasto Oddział Podolski Połud. Zach. 2721 wełna owcza myta, D. Gorodecki; Uman Połud. Zach. 22250 obciniki sukienne, J. Sztainberg. Na stacyi Łódź-Chojuy za frachtem: Warszawa W. 192846 pończochy, Munk, zaliczenie 65 kop. Na stacyi Łódź-Karolew za frachtem Goita Pol. Zach. 10535 towar sukienki, M. Dekterowicz.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głosnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 327-3-2

Powszechnie znany z wytwornego smaku



COGNAC
Bisquit Dubouché

Handl. dostac można w pierwszorzędnych Handlach Win i Restauracjach.

MARKA OCHRONIENIA

321
2-1

Przygotowuję

do egzaminów: nauczycielskie, aptekarskie, wojskowe, na pierwszy stopień, jak również uczniów i uczennice do gimnazjum, szkoły handlowe, zakładów naukowych. Staro-Zarzewska 65, Szkoła. 298-3-2

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEJBIANY, NIEZYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU

KAPSULEK COGNET

Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim CHOROZOM PŁUCNYM

PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

75 10-5

Główny skład:
Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.